

# ZUCH MISTRZYNI

MIESIĘCZNIK PROGRAMOWO-METODYCZNY INSTRUKTORÓW I INSTRUKTOREK ZUCHOWYCH ZHR



NR 103 ROK IX  
LISTOPAD 1998  
ISSN 1506-3542  
CENA 2,40

# Wstęp

Witamy w listopadzie!

Wita nas okładka gromady z „Szarfą ZHR”. Mamy nadzieję, że większość gromad podolała trudom tego zadania. Tym najwybitniejszym życzymy dalszych sukcesów, aż do spotkania na Kolonii Jubileuszowej ZHR.

W naszym numerze, obfitującym coraz bardziej w metodę zuchową (z dzięki waszym cennym uwagom), prezentujemy pomysły na cykl zabawowy „Arka Noego”, sprawdzony na kolonii zimowiskowej.

Oprócz tego kilka słów o Kregu Rady i szóście zuchowej. Polecamy dalsze części rozważań o problemach wychowawczych, kolejny odcinek majsterko – komiks i ciąg dalszy historii zuchowej. Również ciekawy artykuł o kadrcze kształcącej i wywiad z mamą zucha.

Jeśli ktoś pragnie polepszyć o cokolwiek naszą gazetę – polecamy stronę trzecią i instrukcję jak zostać korespondentem „Zuchmistrz-yni”. Całości dopełnia stała rubryka „Podsiuchane, zasłyszane” z najświeższymi informacjami ze środowisk.

## Uwaga!

Zwracamy waszą szczególną uwagę na wkładkę z prenumeratą. Jest to najdoskonalszy sposób na zapewnienie sobie stałej lektury „Zuchmistrz-yni” z dostawą do rąk własnych. Szczególnie mocno apelujemy do szefów środowisk. Zamawiając większą ilość egzemplarzy korzystacie z bonifikaty – kupujecie „Zuchmistrz-ynię” taniej!

Czuwaj!

Redakcja

## ZUCHMISTRZYNI

Nr 103, listopad 1998  
ISSN 1506-3542  
Miesięcznik programowo – metodyczny  
instruktorek i instruktorów zuchowych  
ZHR.

**Adres Redakcji**  
Ul. Smoleńsk 23/19, 31-106 Kraków  
t. 0-501 421-766

**Redaktor Naczelny**  
Monika i Michał Sternicy

**Zespół Redakcyjny**  
Adam Bartosik  
Anetta Heroldzina  
Robert Kawalko  
Tomasz Pełc  
Ludwik Tarnowski  
Agata Tatała

**Ryunki**  
Andrzej Pełler  
Rafał Keppa

**Korekta**  
Katarzyna Kawalko

**Kład, dtp**  
Adam Bartosik  
ab@zhr.webmedia.pl

**Wydawca**  
Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej  
Ul. Berezyska 24/2  
00-903 Warszawa  
Wydział Zuchow  
Główny Kwatery Harcerski  
Wydział Zuchowy  
Główny Kwatery Harcerzy

Redakcja nie zwraca  
materiałów nie zamawionych  
i zastrzeżenie sobie prawo  
do redagowania nadesłanych tekstów.

**Internet zuchowy:**  
www.zhr.webmedia.pl/zuchy



Na okładce  
318 Krakowska Gromada Zuchów „Włochowian”  
počasie gry z okazji 11 listopada '98  
fot. Robert Kawalko

# Ważne wiadomości Uwaga zuchmistrzynio! Uwaga zuchmistrzowie!

## Informacja o talentach

**Druhu Komendantko, druhu Komendancie, namieśnicznice, referaty. Zuchmistrzynio i zuchmistrzowie.**

Ze względu na to, że Kolonia Jubileuszowa musi zostać przygotowana odpowiednio wcześniej i ze względu na ograniczoną liczbę uczestników przypominamy:

**1** Po wykonaniu każdego zadania, gromada wysyła na adres komendantki / komendanta – Kolonii Własnościowo wykonany meldunek, przedstawiający w dowolnej formie wywiązanie się z niego.

**2** Talenty za wykonanie zadań przyznawane będą

w macierzystych Chorągwiach czy namieśnicztwach (referatach). Forma nadawania talentów jest dowolna, ustalona w danym środowisku.

**4** Wszelkie pytania, wątpliwości związane z kolonią Złotowa, proszę kierować na adres:

plm Donata Janiny węd.  
ul. Strzelców 19A/9  
31-422 Kraków  
tel. (012) 412-43-76

plm Marcin Bielicki HR  
ul. Fancuska 47/26  
03-905 Warszawa  
(022) 617-21-41  
Czuwaj!



**Chcesz zostać korespondentem Zuchmistrz-yni? Masz pomysły na polepszenie jakości technicznej i merytorycznej Zuchmistrz-yni? Pisz do Zuchmistrz-yni!**

przygotować  
artykuł do  
Zuchmistrz-yni

Jeśli dostarczasz wydruk, to najlepiej drukuj go czcionką „Courier” (jak pismo maszynowe) w wielkości 12 punktów na białym papierze. Również teksty przesyłane faksem (codziennie 02:42:17-59, Okręg Międzypolski ZHR) są najlepiej czytelne, gdy drukuje się je taką czcionką.

ZUCHMISTRZYNI



Jeśli dostarczasz rękopis (na adres „Zuchmistrz-yni”, 31-108 Kraków, ul. Smoleńsk 23/19), to przynajmniej przeczytaj go raz, kilka dni po napisaniu, zanim wyślesz redakcji – zauważysz wtedy sporo błędów i niejasności, które od razu poprawisz. Pisz czytelnie!



Redakcja na życzenie zwraca oryginalny zdjęcie, gdyż wszystkie wykorzystane archiwizowane są w formie elektronicznej.

Zdjęcia dostarczone redakcji „Zuchmistrz-yni” mogą być wykorzystane na stronach www Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Redakcja

Podpisz  
zdjęcie z tyłu lub numeru; i dołącz do nich opis, co które zawiera (wydarzenie, data, itp.).

## Zdjęcia

Wywołuj na papierze gładkim (nie matowym), co zapewnia lepszą jakość przy odbiorze komputerowej. „Zuchmistrz-yni” nie dysponuje obecnie możliwością skanowania zdjęć.

# Spis treści

- Ważne informacje – s. 3
- Historia Ruchu Zuchowego c.d. – s. 4
- Ostoja – o kadrcze kształcącej – s. 5
- Cykl zabawowy „Arka Noego” – s. 6
- Krąg Rady – s. 8
- Szóstka zuchowa – s. 8
- Problemy wychowawcze w Gromadzie – s. 9
- Rekolleksje zuchowe – s. 10
- Wywiad z Mamą zucha – s. 11
- Podsiuchane, zasłyszane... – s. 12
- Zuchy na Litwie – s. 14
- Kseruj – materiały do cyklu. – s. 15
- Komiks – s. 16



czyli rok 1931 (cz. III)

# Jak wilczęta stały się zuchami



Od tego momentu słowo zuch będzie oznaczało zarówno chłopca jak i dziewczynkę.

W kolejnym roku Aleksander Kamiński wydał „Antka Cwaniaka”, będący czymś w rodzaju podręcznika metodyki zuchowej. Ponieważ liczba zuchów osiągnęła 25 tys. (w 833 gromadach) i nadal szybko wzrastała, został przeprowadzony kurs na Buzzu przeznaczony dla Wódców i Namiestników Zuchowych, prowadzony przez Stanisława Mosickiego. Szkolenie to rozpoczęło realizację planu opracowanego przez Naczelnicztwo. Jego celem było sukcesywne powiększanie liczby zuchów, dlatego też kursy były prowadzone jedne po drugich i obejmowały coraz to większe obszary kraju.

Wiele dzieci bardzo interesowało się ruchem zuchowym, czego nie można było powiedzieć o znacznej grupie nauczycieli, którzy nie byli przekonani do metod stosowanych w harcerstwie. I tak niestety pozostało do dziś...

## Słoneczko – nowa odznaka zuchów dziewczynek

1933 to rok, w którym została opracowana zuchowa odznaka żeńska. Słoneczko, bo o nie właśnie chodzi, wymyśliły instruktorki z warszawskiej gromady „Promyki”. Wtedy też powstały pierwsze podręczniki do pracy z zuchami („W gromadzie zuchów” pod red. Ludwiگی Złowalukowej oraz „Książka wódzka zuchów” autorstwa Aleksandra Kamińskiego).

Pierwszego października tegoż roku powstała Szkoła Instruktörów Zuchowych w Nierodzimiu (Śląsk Cieszyński). Komendantem SIZ został Aleksander Kamiński, pełniący równocześnie funkcję Kierownika Wydziału Zuchowego GKH. Szkoła ta funkcjonowała w latach 1933-35, a w czasie swojej pracy działała przy niej kolonia zuchowa przeznaczona dla 50 dzieci pochodzących z dotkniętych bezrobociem rodzin śląskich. Była to kolonia eksperymentalna, dzięki której szkoleni mogli swoją wiedzę sprawdzić w praktyce.

Marzeniem każdego wódza zuchowego było posiadanie gromady mającej dobrze rozwiniętą obrzędowość (posiadającej własny totem, piosenkę itd.), dlatego stale powstawały nowe piosenki i plasy zuchowe, stosowane czasem aż do dziś np.: „Wesołi i śmiały”, „Maszerują zuchy lasem” itp. Najbardziej znanymi autorami były m. in. A. Kamiński, D. Dańtoń, A. Gromski, K. Czajkowski.

29 października 1933 r. Naczelna Rada Harcerska zatwierdziła Obietnicę i nowe Prawo dla zuchów – chłopców, a brzmiały one następująco:  
„Obiecuje całej gromadzie być dziełem zuchem.”

## Prawo Zuchowe:

1. Zuch jest dzielny.
2. Wszystkim z zuchem jest dobrze.
- I choć już tak podobne, to jeszcze jak różnie od dzisiejszego Prawa i Obietnicy Zuchowej...

podr. Paweł Guśpiel, ćw.



## Czuwaj! Materiał, który przeczytasz został przedstawiony i przyjęty na zbiórze zuchowickiej kadry kształcącej podczas Złotu Zuchmistrzowskiego w Zakopanem.

Pomyśl Kręgu „Ostoja” zrodził się dość dawno, ale dopiero teraz nabiera realnych kształtów. Mam nadzieję, że zebrane kadry kształcącej zuchmistrzów w tym kręgu ułatwi nam wzajemne poznanie i integrację, a dzięki temu pozwolą pracować bardziej efektywnie w dobrej braterskiej atmosferze.

W szkoleniu zuchmistrzów nie jest potrzebna rewolucja, ale uporządkowanie (zwłaszcza w skali Organizacji). Spotkania (kursy, konferencje i inne formy szkolenia) trzeba uczynić bardziej efektywnymi, rozwojowymi – dostosowanymi do poziomu uczestników; nie wolno natomiast zwiększać liczby spotkań na rzecz innych metod wzajemnego poznania i integracji (np.: korespondencja problemowa, strona kadry kształcącej w „Zuchmistrzynie”).

Tak więc, podstawowym celem na najbliższy czas (około dwóch lat) będzie netykowanie prac zuchmistrzowskiej kadry kształcącej – poprzez:

1. Wyracowanie i przestrzeganie przez wszystkie

2. Zintegrowanie kadry kształcącej;
3. Urozmaicenie form kształcenia – wprowadzenie nowych metod szkolenia;
4. Zachowanie ciągłości problemowej między spotkaniami kształceniowymi;
5. Dbanie, by wszystkie członkinie Ostoji mogły i miały wkład w szkolenie na poziomie Wydziału.

# Ostoja

6. Poprawę komunikacji między kadry kształcącej.
7. Zwrócenie uwagi na wymiar doświadczalny.
8. Stworzenie banku informacji i pomysłów oraz archiwum materiałów z kursów.

## POZIOMY SZKOLEŃ

Szkolenia będą odbywały się – tak jak dzieje się to teraz – na dwóch poziomach: – chorągwiowym (szkoły, rezerwy), – organizacji (wydziału).

Na poziomie chorągwiowym odbywa się szkolenie drużynowych i przybochnych zuchowych poprzez kursy, warsztaty, akademie – według potrzeb. Sugeruje się wymianę kursantek (a może i kadry...) pomiędzy chorągwiami.

Na poziomie Organizacji będą odbywały się trzy spotkania zuchmistrzów w ciągu roku: – Złot Zuchmistrzowski (dla wszystkich) rozpoczynający rok harcerski podczas którego ogłasza się wyniki kategoryzacji gromad, organizuje warsztaty metodyczne dla drużynowych i przybochnych oraz spotkanie kadry kształcącej; – ora dwa spotkania kadry kształcącej – kręgu Ostoja: – Konferencja zuchmistrzowska (styczeń – luty);

Zbiórka podczas konferencji Kadry Kształcącej całej Organizacji Harcerskiej.

Mam nadzieję, że będzie my widywać się na innych instruktorskich zbiórkach...

## ZAJĘCIA...

Zajęcia podczas spotkań kadry kształcącej mają zadanie być „megapomocą” dla instruktörów, które w swoich środowiskach prowadzą szkolenia (zwłaszcza kursy drużynowych). W związku z tym mają być nie tylko pomocne i ciekawe, ale także atrakcyjne w formie (bardzo dobrze prowadzone – niezależ-



osoby mogły w konsekwencji poznać ich poglądy.

Ważną skrzynką kontaktową będzie strona Ostoji w „Zuchmistrzynie” – którą właśnie czytacie. Mam nadzieję, że stanie się pomocą przy organizowaniu kursów, warsztatów, konferencji. Przez najbliższe pół roku strona będzie redagowana przez mnie, a potem może Ty...

## BANK POMYŚLÓW I INNYCH MATERIAŁÓW

to źródło, które dopiero zaczął być... będzie starannej możliwości szybkiej pomocy – pomyśl na zbiórze, instrukcje jak zorganizować kurs itd...  
Z radością patrzęca w przyszłość.

... w imieniu Wydziału HM. Magdalena Karolka HR

PS. I Dziękuję drukarni, które przesyła informacje uzupełniające listę adresową – czekam na następne!!!  
PS. II Bardzo proszę o wyjęcie z sfaulacji zadań, które drużyny powoju wykonują... z niezarytutowaną czekam na pismo.  
PS. III Jeszcze raz przypominaj i poproszę o pomoc dla:

Dł. Ewy Ciosek w tworzeniu zbioru piosenek zuchowych.

Dł. Bożeny Dykowskiej o pracach nad „Istotą księżycową”

# ARKA NOE

**DZIECI** Zachłystni i drodzy Zachłmnie. Zastanawiając się jak myślnym pojęciem między druznymym zachodnym, postanowiem opracować szczegółowo serię kilku cykli zabawowych, a właściwie ich zarysów, pomysłów i opublikować je na lamach „Zachłmstni”. Opracowania te stanowiące będą jednocześnie częścią mojej próby na stopień instruktorski. Celem moim jest ułatwienie Wam pracy z dziećmi i podsuniecie kilku, mam nadzieję ciekawych, pomysłów na średnioznaczącą pracę z dziećmi. Pomysł by to części zrealizowałem wraz z moją gromadą, a po części opracowałem na podstawie własnych badań i niedoświadczonych. Myślę, że będą one ciekawą bzdą wycieczką dla Waszych działań, a wzbogacone o Wasze indywidualne pomysły przetranszuję je w cykle o wyspekach wartości wychowawczych i dydaktycznych, dostarczając jednocześnie radość dla duchów i satysfakcję dla Was, ich wiodów.

Jako pierwszy prezentuję cykl „Arka Noego”. Cykl został zrealizowany przez mnie na zamkniętym zachodnim. Dlatego też publikuję go w czasie przygotowań przed Waszymi ziomkami. (W „Arce Noego” można również z powodzeniem bawić się w lecie.)

Zycze powodzenia.

dr. Tomek Bańka

## Założenia programowe

Program kolonii ma się opierać po części na biblijnej opowieści o Arce Noego, a po części na zajęciach z zakresu wiedzy o zwierzętach i roślinach świata oraz kontynentach, na których żyły. Zuchy, jako pasażerowie Arkę będą reprezentowały poszczególne gatunki zwierząt charakterystycznych bądź to dla poszczególnych kontynentów, stref klimatycznych bądź dla środowiska, w którym żyją. Na program mają się składać zajęcia poza budynkiem przed obiektem (grajda na nartach, wycieczki, kąpiel w jeziorze... w zależności od pory roku), zajęcia popołudniowe (zajęcia tematyczne), kominki i state elementy obrzędowe. Za program poszczególnych dni powinni być odpowiedzialni wcześniej wyznaczeni członkowie kadry, którzy będą

piade, festiwal piosenek i zabaw i ew. jednodniową wycieczkę.

**Założenia wychowawcze**

Historia Potopu niece jest sobą wie powozon oraz moralno, potępi ize życie i wywrezza dobro nad złem. Jednakże opowieść o Arce Noego można wykorzystac również tak, aby polozczył motywy wyprawy morskiej i zdobywania zwiawizanych z tym umiejscowienia, z poznanowaniem życia zwierząt na poszczególnych kontynentach.

Drąki tej fabule można przybliżyć zuchom historię potopu, kładąc jednak nacisk na wartości moralne, które kształtują się dopiero w osobowości dziecka w tym wieku, a także zapoznać je z przyrodą i jej zyciem. Poprzez gry i ćwiczenia dziecka nauczą się gdzie żyją jakie gatunki zwierząt, co jednak, jak się pozostają i także jakie wpływ ma na nie działalność człowieka. Jednym z głównych założeń będzie więc uwrażliwienie dziecka na problem ochrony przyrody. Konieczne trzeba foruszysz sprawą ginących gatunków oraz przykry fakt niszczącego wpływu człowieka na przyrodę.

Oprócz wiedzy z biologii i geografii w czasie rozmów o krajach, z których poszczególne gatunki zwierząt przybyły na Arkę, można przekazać dzieciom wiedzę z zakresu, miejsca powstania, przybliżenia im historię wyprawy arktycznych zwierząt postługiwania się postymy szczytami, zapoznać z kulturami azjatyckimi, uwrażliwić na losy dzieci w krajach trzeciego świata, opowiedzieć o wielkich ludzich, którzy mieli wpływ na losy tego świata, o plemionach afrykańskich oraz o prastarej kulturze w Egipcie. Ponadto można zorganizować warsztaty językowe, na których dzieci nauczy się zwrotów w różnych językach, bądź skupią się na jednym z nich.

Poprzez różne formy pracy z zuchami i ich, zabawa tematyczna, majsterka, teatrzyk samodrodny, zwiady, pozytywne prace, pogawędki, plasy i plawiska, trzeba dążyć do rozwijania w dzieciach zdolności manualnych, muzycznych, aktorskich, dramatycznych oraz do wyrabiania samodzielności i samodzielności. Co-dziennie zajęcia ruchowe (gimnastyka poranna, narty pływaniowe, gry i ćwiczenia...) mają na celu utrzymanie dobrej kondycji fizycznej zuchów.

Zgodnie z metodyką zachowującą należy realizować system gwiazdek i sprawności tak, aby dzieci miały motywację do pracy nad sobą, możliwość wyklasniasz się własną indywidualnością i poszerzenia swoich zainteresowań.

**Fabula i obrzędowość**

Dzieci częściowo powinny zostac wprowadzone w fabulę jeszcze przed wyjazdem z domu, w czasie zbiorów przedobwodowy. Jednak na tym etapie wystarczą im wiadomości, że będą bawili się w zwierzęta. Na tej zbiorze zbro-

cie losowanie i wyznaczenie kto będzie jakim zwierzęciem tak, aby dzieci mogli zabrac na kolonie kompletnie swoje obrazowce.

W pierwszy wieczór kolonijny (pożny wieczór) należy zorganizowac wielką ulowę, burzę i harmider, w czasie których „zwierzęta” zostaną poinformowane o nadchodzącym potopie i konieczności schronienia się na Arce. Rano wyroszycie na zwiad i przeklesniecie się, że cały świat został zalany (napotkali ludzkie to zwierzęta morskie), a w ystęście jedynymi ssakami które się uratowały. Od tej pory, aż do końca kolonii, wase budynkiem będzie Arkę (elementy obrzędowosci i dekoracji morskich), a opoznając ją będziecie jedynym „zasłupich”, w których krajki będziecie po okolicy, w poszukiwaniu gałkacji oliwnej zwiastującej koniec kataklizmu.

Kadra nosiłać będzie wieniec i czerki Noego, a sam Noe pozostanie tajemniczą postacią, która zwieretom ukazuje się tylko dwa razy podczas całego czasu (na początku i na końcu). Codziennie jednak, na porannym apelu, kadra będzie odczytywać zwieretom list od Noego, w którym zawarte będą uwagi dotyczące dnia poprzedniego i zalencania na dzień obecny. Zwierzęta mogą się z Noem porozumiewac poprzez „Skrytkę Kapitana” wyszcząca na drzwiach komendy („Kajuta Szefa”), do której mogą wreszcie wreszcie wstawiać prosby. Wszystkie te listy należy owiazac na Kragach Rado („Posiedzenia Zwolnic”).

Codziennie rano, na uwczesnych apalach, musi nastąpić obrzędowe sprawdzenie stanu zalow. W tym celu przedstawiciele uwczesnych obecnych gatunków po kolei muszą przedkwalowac przez bramę Arkę (element dekoracyjny). Będzie to okazja do odspiewania hymnu - piosenki „Tam stoja krokoloty”.

Zwierzęta przebywające na Arce z pewnością będą lekkożar za swoimi rodzimymi stronami. Wspólnie więc wspomniacim kraje, z których pochodzą, a jako, że każde zwierzętko pochodzi z innego kontynentu codziennie w wyznaczeni, przenosisz się będziecie na inny ląd (posmiejąc jego mieszkańców oraz kultury i historię (elementy zabawy tematycznej).

Bardzo ciekawym, a zarazem prostym i przetrzymym, sposobem na punktację zostoc jest wyznaczanie kontynentów. Każda szóstka będzie miała własny ląd z naniesioną podziałką punktową, umieszczoną na planzsy iniluzji

cej oclachat oceanu. Ląd, który pod koniec kolonii będzie wystawał najwyżej ponad fale, będzie należał do zwycięskiej szóstki.

Elementami dekoracji, oprócz bramy Arkę, mogą być mapy ponowieznacie na ścianach, świeczniki, koral ratunkowe, sieć, kolo sterniczki, modele statków i wyszako imie co przydadzą wam do glowy.

## Ważniejsze akcje

**1 Wielki potop**

Akcja potop na celu wprowadzenie zuchów we władawic fabule oraz rozpoczecie właściwej zabawy tematycznej. Nie spieszcie się z tym lądkiem tylko poczekajcie aż do wieczora, aby atmosfera była bardziej mistyczna i realistyczna. Jeżeli natomiast przybędziecie na miejsce we wczesnych godzinach rannych i po rozdokowaniu się będziecie cieżki rozpocząć zajęcia to bawcie się tak, jakby rzeczywisty fabulką kolonii była zabawa w zwierzęta.

Cała akcja powinna się rozwiacz w momencie kiedy zuchy będą myslące, że dziecni się już skorozczy. Kadra, czyli synowie i córki Noego (Sen, Jasi, Ham, Sara, Rebeka) oglosza wielki alarm i zarządza zbierkę na miejsce kominkowym (pożny ulowę pokład”), równocześnie z odzworem z magnetonu przezafiliowych rózki dzikich zwierząt i odglosów burzy (ja izymem fragmencow kieszki dźwiękowej z „Kieda Lwo” i „Paków” Hitchcocka). Aby atmosfera rzeczywiscie była przerażająca kadra powinna dodatkowo lamentowac i zawodzić („ratuj się kto może”, „potop”, „uciekajcie!”...), Musicie jednak uważać, aby nie przetrzaszyli jakiegoś dziecka na serio, konieczne więc będzie stała obserwacja zachowania zwierząt. Trzeba tu również wspomniec o możliwości użycia lampy błyskowej jako imitacji błyskawicy, która swojnie nadająca się do potęgowania chaosu. Jeżeli nie chcecie, jedynak wypytkać 50 zdjęć w czasie jednego wieczoru, użycie samodejnego flesza.

W momencie kiedy wszyscy zebrawi się już w jednym miejscu pojawila się Noe i przemawia do zwierząt. „Moi! że Bog, zesłał na świat wielką ulowę, ale oni mogą się uratowac budując wspólnie Wielką Arkę. Następnie synowie i córki Noego nawolują do wspólnej pracy spiewając piosenkę „Budujcie Arkę przed potopem”. Wszyscy razem wsiadcie na ścianach przygotowane wczesniej elementy dekoracji (czary) za namalowanymi niebezpiecznymi deszczami, świecznikami, mapy, kolo ratunkowe, stery...), a gdy koturki będziecie już przysiadli, przesiadajcie się do przygotowanego miejsca.

**4 Gra w terenie**

Również związana z tematem gry azjatyckich, a może wcale nie, może być wierzona gra terenowa z hamozami. Podczas wieczornego spaceru (może już po kolacji) harcowa (zima -> Yeti i Yetki! lato -> Nessi i Nessi!ka) porwa jedynak z pasażerów Arkę, kto potrafi odnować jako sposób udowodnienia racji maksymny „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

W czasie kolacji nadajcie przez CB Radio ustawione na jałdani informację, że w okolicach tutaj, a takiej miejscowosci zauważono grasującą Yeti (Potwora z Loch Ness) i ostrzeżenie dla mieszkańców, aby nie wychodzić z domow. Polyskutowacie treść, udajcie, że sie nieco boicie i zapominajcie o tym fakcie.

## 2 Wzrost

Następnego ranka po wielkiej ulowie, kiedy wszyscy zdanie sobie sprawę z faktu, że świat jest zalany wodą, należy wspólnie udowodnić, iż trzeba wycieczki na zwiad w szalupach ratunkowych, aby sprawdzić czy jacyś robotkowie w pobliżu nie potrzebują waszej pomocy. W czasie tych zajęć dziecko może dowiedzieć np.: jakie są możliwości komunikowania się z innymi osobami, którzy jednak znajduj się na drugiej półkuli i nie można się z nimi zobaczyc (rodzice), czyli gdzie jest poczta i telefon, gdzie możecie uzupelniać prowiant (sklepy), czy wreszcie gdzie można będzie leczyć tych, którzy zapadli na chorobę morską (przychodnia apokal). Pamiętajcie, że wszyscy ludzie, których spolicacie to morskie zwierzęta, którym potop nie straszny. Wymyślcie kilka poszczególnych ekp ratunkowych omówić na kominku, a jeżeli to będzie możliwe zorganizujcie wystawę map morskich sporządzonych w czasie jego trwania.

## 3 Wspinaczka

W dniu powstaniem nartekami zalanymi kontynentów-Atak, możecie się wybrac na jeden z otaczających was podwodnych szczytów. W zależności od pory roku może być bułą z laleniu i strojem nurka mogą być terowizje górnicy, a w zależności od warunków tłu będziecie mogli chłozajacy i strój sportowy. Fakt czy zdobyjecie niewielką górę w okolicy czy jakąś z przełęcz w Tatrach jest nieistotnym, dla zuchow zawsze będzie to „podwodny Mount Everest”. Jeżeli jednak zdarzyliby się, że będziecie w Tatrach to pamiętajcie, że trasa na Hale Gasienicowa, wiadoga droga towarowa TPN, nie jest trudna, a punkt docelowy jest wystarczająco blisko. Gdy zuchy doszły tam zima i chłoz z pokrótce możemy powozic kłopoty (niektóre „zuchy” spędzily go na moich plażach, a nie mieli zalowów, że się tam wybralsi). Co więcej była to okazja dla zuchow do zdobywania sprawności (Taper, Observer, Zimolodcy, Zwiadowcy i gwiazdek z „Zielony” p.1, 2” Zm. p.1,3; Niebieski p.5” Zm. p.1,2). Uwaga! W Tatrzańskim Parku Narodowym można poruszac się grupą tylko pod opieką przewodnika TPN!

## 4 Gra w terenie

Również związana z tematem gry azjatyckich, a może wcale nie, może być wierzona gra terenowa z hamozami. Podczas wieczornego spaceru (może już po kolacji) harcowa (zima -> Yeti i Yetki! lato -> Nessi i Nessi!ka) porwa jedynak z pasażerów Arkę, kto potrafi odnować jako sposób udowodnienia racji maksymny „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

W czasie kolacji nadajcie przez CB Radio ustawione na jałdani informację, że w okolicach tutaj, a takiej miejscowosci zauważono grasującą Yeti (Potwora z Loch Ness) i ostrzeżenie dla mieszkańców, aby nie wychodzić z domow. Polyskutowacie treść, udajcie, że sie nieco boicie i zapominajcie o tym fakcie.

Po kolacji powiedziecie dzieciom, aby się ubraly i nby nigdy nie ujadcie się na spacer. Postarajcie się, aby porwany zuch był wcześniej uprzedzony o tym fakcie, gdyż różnie mogły na to zareagowac. (Harczerze, którzy nie pomagali przy tej zabawie, pomylili się i porwali niezgodnie ze spożyczeniem z zucha, a ten wzniesiony zaczął krzyzczeć. „To mnie mielibście porwać”. Uważajcie więc, aby wszystko było dograne).

Po porwaniu zwierzątka zróbcie sytuacyjną grę raki i zaklanciscie akcją ratunkową. Najlepiej byłoby, gdyby „potwory” przestraszyły się nadbiegającego stadka zwierząt i same czyniłyby pozostawiając swoja ofiarę (konfrontacja imna niż na śnieżki jest zbrodha).

Gdy akcja musi przebiegać błyskawicznie, aby nie dopuscic do opadnięcia atmosfery. Wnieść do budynku najpóźniej po 30 minutach.

Sprawności, które możecie zdobywac w trakcie tej zabawy to np.: Rycerz, Bractwo, a punktem na \*\* może być Niebieski, 1.

## 5 Poszukiwanie Oliwnej Gałki

W ostatnie popołudnie powinncie zorganizowac wielką grę terenową, której celem będzie dotarcie do tajemniczego ogniska. Przy tym ognisku czekac już będzie na Was Noe, który zaprosi was do kregu. Noe, którego dziecni widzieli dopiero jeden raz, z pewnością będzie wzbudzał wielkie zaciekawienie, tym chętniej więc zwracajcie im uwage, udzielajcie przygotowanej przez niego gawędki. Nae opowie o tym, jaki jest dumny z pasażerów Arkę, o tym, że dzięki wspólnej pracy udało wam się przetrzwać najgorsze chwile. Powie również, że dostal znak od Boga, i że niedługo wysłana przez niego gwiazda powróci ze ścieżką gałki oliwnej w dziedzinie, i że będzie to oznaczalo koniec potopu. Powierz wam również misie nienastania radości i pokopa w swoim świecie, który oczyszczony został od wszelkiego zła. Niech dziecni wosca do budynka nastawione optymistycznie do życia i pozuciem dobrej sposobno obowiazku niesienia wzajemnej pomocy.

## Piosenki

**„Ballada o Noe”**  
W miszeczku, gdzie ludzic wolli bezbożne życie,  
a kazi o siebie tylko dala.  
Mieszkal Noe, jak mówią, serce chłopisko  
na polen użycie sobie miał.  
Aż wreszcie, w czasie przygotowania do Panu  
władaj Noe uwazek zmienił zdania.  
Urząp no Nim na brzegu dżalala fala zalala,  
żenie: uwierem tiane jego dni.

**ref.**  
Pokład poln stozaczny  
możę potym szerm.  
Noe się uwieczny po świecie  
Arka to jego dom.

**„The animals”**  
The animals went in two by two  
huh, huh, huh.  
The animals went in two by two  
huh, huh, huh.

# Krag Rady

Krag Rady to inna od wszystkich forma pracy gromady zuchów. Jej odmiennosc polega przede wszystkim na funkcji, jaka spelnia w pracy wychowawczej.

- W** porównaniu z formami przekazującymi wiedzę i kształtującymi umiejętności, Krag Rady pełni przede wszystkim rolę organizacyjną i kształtuje postawę społeczną członka gromady. I tak w skład jego wchodzi:
- obrzódowe utworzenie kragu (np. "Wszystkie sprawy, wszystkie zwały zalaliśmy w Kragu Rady" + siad skrzyżny).
  - rozstrzygnięcie kwestii spornych wynikłych na zbiórze (Lista Spraw, dyskusja w gronie gromady).
  - wspólne podejmowanie decyzji o pochwaleniu bądź upomnieniu zucha (czarna i biała lista).
  - wspólne podejmowanie decyzji o zdobywaniu i przyznaniu gwiazdek i gwiazdek.
  - Wielkie Obrzedy przyznania gwiazdek i sprawności.



- sprawdzanie obecności na zborze,
- przekazywanie niezbędnych informacji organizacyjnych dotyczących funkcjonowania gromady,
- obrzódowe zakończenie Kragu.

➢ Krag Rady bardziej niż inne formy pracy zobowiązuje nas do stosowania zasady „demokracji kontrolowanej”, według której zuchy podejmują wspólnie decyzje zgodnie z naszymi zamierzeniami wychowawczymi zawartymi w Prawie Zucha, regulaminach gwiazdek i sprawności, celach: pracy rocznej, cyklu zarobkowego, zbiórki.

➢ Ematyka Kragu Rady wiąże się bezpośrednio z systemem kar i nagród, których stosowanie musi uwzględniać charakterystyczne cechy rozwoju tzw. wieku zuchowego oraz być adekwatne i wspólne do popelnionej winy, tudzież rozmiaru zasługi.

➢ Krag Rady należy do trzech obowiązkowych form pracy każdej zbiórki zuchowej, tzn. spotkanie nie Kragu Rady nie jest, według zab. sad metodyki zuchowej, zbiórka zuchowa. *Pod. Tomasz Pele HO*



**Funkcjonowanie szóstek w ramach gromady nie ma prawie nic wspólnego z systemem zastępowym tworzącym zrab metodyki harcerskiej.**

## SZÓSTKA ZUCHOWA

Drużynowy jest więc najniższym samodzielnym funkcyjnym gromady zuchów. Podział na szóstki spelnia inne funkcje, z których najistotniejszą to:

- podział umożliwiający sprawniejsze formowanie szóstek, przemieszczenie się, sprawdzanie składu gromady (frekwencja oraz porządek na zborze),

- umożliwienie zuchom wykazania się samodzielnością (cała szóstka) oraz inicjatywą i umiejętnościami organizatorskimi (szóstkowy).

➢ Szóstka składać się winna z 5 - 6 zuchów (wersja optymalna), 4 i 7 to jest sytuacja zdrowa, w skrajnych, uzasadnionych przypadkach dopuszczalny byłby również skład 3- lub 8-osobowy (extremum).

➢ Szóstka posiada własne elementy obrzódowości, siedle podporządkowane obrzódowości gromady (np.: nazwa, totem, krzyk, płas, barwa itp.).

➢ Szóstki szóstek proponujemy i akceptujemy jest przez gromadę w Kragu Rady. To samo dotyczy wyboru szóstkowych. Warto również tutaj nie zapomnieć o bardzo pomocnej, przy podejmowaniu ważnych decyzji zasadzie „demokracji kontrolowanej”.

*Pod. Tomasz Pele HO*



# Problemy opiekuńczo-wychowawcze w gromadzie zuchowej

**W wychowaniu dzieci i młodzieży duża rolę odgrywają kary i nagrody. Duża umiejętności wychowawcy jest odpowiednie stosowanie kar i nagród wobec swoich wychowanków.**

W gromadzie zuchowej także stajemy przed problemem jak i kiedy karać, czy nagradzać. Wincenty Okon w „Słowniku Pedagogicznym” definiuje pojęcia kary i nagrody w następujący sposób:

**KARA** - sztuczenie lub w sposób naturalny wywołana sytuacja przykry dla osobnika, mająca za cel hamowanie lub rodniak zachowania, który jej wywołal (...), celami kary jest wytworzenie w świadomości dziecka związku międzywrodzonego z czynami pożądanymi przez otoczenie. Chodzi więc o to, aby dziecko dopuściwszy się przewiniecia, nie przychodziło nad nim do porządku dziennego, lecz odczuwał wyrzut sumienia z powodu niezgodności swego postępków z uznawanymi zasadami.

Najbardzieją postacią kary jest ZWOLNIENIE UWAGI LUB UPOMNIECIE.

W żadnym zaś przypadku kara nie może być FIZYCZNA, nie może też naruszać GODOŃCOCI OSOBISTEJ winowajcy. Sowa ma kara która prowadzi do poprawy.



**NAGRODA** - Forma jednostkowej lub zbiorowej aprobatory zuchowej zachowania, sprawiająca osobie nagradzanej satysfakcję, zadowolenie, oraz zachęcająca do powtarzania podobnych zachowań. Nie należy jednak nadużywać nagród np. materialnie (...).

Pracując z zuchami warto wiedzieć, że:

- ◆ Nie wolno stosować wobec zuchów kary fizycznej. O karze fi-

zycznej mogą decydować jedynie rodzice dzieci (dla nich specjalnie polecałbym literaturę „Wychowanie bez porażek” - T. Gordon i „Uparte dziecko” J. Dobson).

◆ Karę należy wykonać natychmiast po przewinienu danego zucha np. „Iść kopnął w zabawie Stasia I... awantura. Co wtedy zrobić?”

Jeśli zuchy nie zalaliśmy sprawy między sobą - Jasni nie przeprosi Stasia, to należy natychmiast przerwać zabawę i zawiązać kłótki Krag Rady, w którym dojdzie do rozstrzygnięcia sporu.

Pomaga nam Prawo Zucha (kochane Prawo!) - idealne w sprawach wychowawczych.

◆ Karę w stosunku do zlego zachowania zucha może być:

- upomnienie słowne,
- punkty ujemne w punktacji indywidualnej,
- wyłączenie z zabawy,
- zawieszenie w uczestnictwie w zbiorce,
- powiadomienie rodziców,
- ostatecznie odebranie znaczka zucha, czy: cofnięcie gwiazdki

Zasady stosowania kar w gromadzie zuchowej proponuje ustalić wspólnie z zuchami, na pierwszych zbiórkach gromady. Dobrze jest, gdy dopisowane jest do tego obrzódowe gromady. Wtedy zuchy DOBRZE WIEDZA jak sie reguly postępowania w gromadzie. Określenie reguł pozwoli nam odpowiednio zareagować w danej sytuacji, w sposób zrozumiały dla zucha.

Przy dobrej kary należy kierować się cechami indywidualnymi zucha. Kara zastosowana wobec jednego zucha, nie będzie skuteczną dla drugiego zucha.

Podejmując decyzję o karze, w Kragu Rady gromady, drużynowa/y, musi szczególnie uważać, aby zuchy nie wyemulowały „winowajcy” kary zbyt surowej, upokarzającej go, ośmieszającej go.



Zaby kara była skuteczna, musi być zaakceptowana przez zucha „winowajcę”, zuch musi rozumieć dlaczego został ukarany.

Jeśli w trakcie zbiórki wyniknie jakaś awantura, należy dołączyć do rozstrzygnięcia OBU STRON.

W rozmowach indywidualnych drużynowej/drużynowego z zuchem można stosować, zgodnie z metodą Gordona, wypowiedzi typu „JA”. Np. drużynowa/y mówi:

„Jasni jest mi przykro bo...”

„Czuję się teraz...”

„Nie jest to miłe dla mnie...”

W takich sytuacjach nie obrzucający zucha słentą wskazówek, pouczeń, moralizatorstwem, co wg Gordona prowadzi do parażek w wychowaniu.

Przy wypowiedziach typu „JA” wysłuchal dziecko, podaj prawdziwe powody, ponieważ zuch musi być przewidzianym, że istnieją powody uzasadnione do zmiany jego zachowania.

W stosowaniu kar bądźże delikatni, a jednocześnie konsekwentni. NIKIEJ NIE WYKORZYSTUJ CIE SWOJEJ FUNKCJI PRZEŁOZONEGO do karcenia dzieci (bić, kopniać, gładzić za to, wlosy, ośmieszanie, wyszydzenie) „TEGO WAM JAKO WYCHOWANCIOM NIE WOLNO ROBIĆ NIGDY!!!”

### NAGRODY

Zdecydowana większość ludzi woli być nagradzani, aniżeli karani. Dzieci także domagają się nagród, chcą być doceniane. U zuchów nagrodą może być:

- wyróżnienie przy zapaleniu gwiazdek na Kragu Rady czy innej ważnej uroczystości,
- otrzymanie kolejnego stopnia wtajemniczenia,
- mianowanie strażnikiem totemu itp.,
- pochwała słowna,
- nagroda rzeczowa,
- dyplomy,
- dodatkowe punkty w punktacji.

Ważną sprawą jest, by zuchy miały motywację do działania tzn. jeśli pomagają w domu matce w drobnych porządkach, to dlatego, że wiedzą po to robia, a nie dlatego, że ma ona babcia czekoladę, czy wyjście do kina. Podobnie jest w gromadzie zuchowej. Uczymy zucha służyć - oczywiście dostosowując do jego możliwości, a nie COS za COS. Przy nagradzaniu zwrócić trzeba uwagę, na sposób w jaki nagradzamy. Podobnie jak przy karach, jeśli chodzi o punktację indywidualną, można ustalić wraz z zuchami za co będziemy ją nagradzać.

Nagradzania winno się dokonywać bezpośrednio po danym pozytywnym zachowaniu, które należy nagrodzić. Człowiek wtedy znajdując się pod wpływem pozytywnych emocji, i wówczas nagrodą sprawa mu dużą radość.

Jako wychowawcy musimy uważać jak tego chwalamy. Rzeczą znaną nie od dziś jest, że gdy często kogós chwalamy np. na forum gromady, klasy to taka osoba nie jest pozytywnie odniana przez zespól, i wkrótce otrzymuje miano „Jluzasa”. Człsem jedna osoba potrafi przyskonć pozostałe, które bez względu co zrobila i tak pozostają w cieniu tej pierwszej.

### Co zatem robic?

1. Starajcie się być obiektywni.
2. Patrzcie i obserwujcie zachowanie wszystkich zuchów.
3. Idealną rolę spelnia Krag Rady - tutaj zuchy dokonują samocenzury i wspólnymi innymi zuchów.
4. Nagroda powinna motywować do powtarzania danego zachowania.
5. Człsem dobre słowo, jest najlepszą nagrodą dla zucha.
6. Staraj się utrzymać gromadę, by dobra materialnie nie były ważniejsze od dobra duchowego.
7. W zależności od charakteru nagrody dobierz chwale i nastój.

*Imi. Agata Tylstra HR*



## W STOLICY WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO



krzyżacki w Trokach (wygląda jak mały Malbork).  
Zostaliśmy zaproszeni na jeden kominek przez tamtejsze polskie baronki i harcerzy. Litewskie piosenki, które usłyszeliśmy, mają niesamowicie piękną linię melodyczną, niestety słowa do dziś stanowią dla nas zagadkę. Wiele można by uprościć, ale to i tak nie odda klimatu tego miejsca, tych ludzi i tych wyrazów,

pod. Tomasz Pełc HO

**Crac akcja:** 6 – 10 listopada.

**Miejsca:** Wilno, Troki.

**Główni bohaterowie:** p.wd. Mateusz Stąsieł, p.wd. Tomasz Pełc, wyw. Jacek Piotrowski, wyw. Tomasz Apel, wyw. Przemysław Olczyk, wyw. Krzysztof Kucharski.

**Zadanie:** kształcenie, zwiedzanie, poznanie.

**A**le o co chodzi? Nie wiecie? Oto najbardziej zapalona grupa zuchowców Mazowieckiej Chorągwi Harcerskiej postanowiła złożyć wizytę przyjacielom z ZHP na Litwie. Wielka w tym zasługa Mazowieckiego Zuchowstwa, która wyjazd tak naprawdę zorganizowała – dzięki Szeffeli! W samym Wilnie czuliśmy się niemalże jak w domu. Na ulicach nie słychać języka polskiego, choć 20% ludności deklaruje polskie pochodzenie, aż to raczej większość (przynajmniej sprzedawców) polskie słowa rozumie. Nasze uroczyste przedwzięcia przetrwały na przed tubyżymi nacjonalistami, więc tak nieco z przesady przez prawie cały czas chodziliśmy dumnie w naszych polskich mundurach.

Stariówka wileńska, jak zresztą większość miast, za dnia wyglądała bardzo ubogo, brudno, ogólnie rzecz biorąc nieciekawie. Lecz nocą, to zupełnie inne miasto – wtedy aż miło jest spacerować ulicami, którym chadzał Mickiewicz, Słowacki i... Żeligowski. W programie nasze podróży nie zabrakło takich miejsc jak Ostra Brama (wieżowiec nam naprawdę pięknie), smertny zamek Rossie, katedra, kościół św. Anny, którym tak się zachwycał Napoleon w czasie swojej niedługiej wyprawki do Moskwy, a które tak naprawdę nie jest jakimś rewelacyjnym wzgórzem zamkowym, zamek

wszym największym podziemie integracji. Po drugie, pogoda nie zachęcała do opuszczania domu – zimno i moko – a my jechaliśmy w Góry Świętokrzyskie. Po trzech, postojach, którym towarzyszyło, nie było na tablicy odjazdów. Mimo to przyjeżdżaliśmy w nim przejechał, spędziliśmy w nim prawie trzy godziny grając w dopłatę i ucząc matematyki, kontynuacja, który każda nam musiała dopłacić do miejscówek, chociaż miałymy ich i trzy za dużo.

Schronisko w Świętej Katarzynie nie przytężyło nas, gościnnie to było miłe miejsce. To jednak nie tylko nie przerażało, ale nawet nie zmartwiło dzielnych zuchowców. Bardzo szybko znalazły się łóżka i powiedzieliśmy, że jesteśmy od wiatru i wilgoci mijemy do spania pod gołym niebem. Tę noc spędziliśmy jednak w schronisku, a rano... obudziło nas błono i powiedzieliśmy, że jesteśmy złośliwym dziećmi i wstaliśmy. Zrobiliśmy to samo co on, zwiędziliśmy klasztor i wybraliśmy się w drogę przez Łysogóry, aby dotrzeć przed zmierzchnięciem do Nowej Słupi. Po drodze przepiękna puszcza jodłowa, zachwycające golorozza, strumyki,

zabki i jaszczurki, kolorowe liście, pola i łąki, które nie opuszcza nas nawet na chwilę. Na Świętym Krzyżu zwiedziliśmy klasztor i muzeum przyrodnicze, co pozwoliło nam odedchnąć i zejść do Nowej Słupi. I chociaż część z nas marzyła o paczkach, część o obiedzie, a część tylko o tym, by zejść ciężkie plecaki, to udało nam się powziąć te marzenia. W przesłanym i małym, jak dla lalek, pokoju w schronisku przyjeźliśmy chwile, grozy, około 24:00 okazało się, że nie możemy otworzyć drzwi, bo popsuł się zamek. Szukaliśmy się z tego, że było ono i daliśmy sobie rade. Niestety kombinacje było obłudnie gości z pokójki obok.

Do Warszawy wróciliśmy zmęczone, ale radosne i pozytywne nastawione do siebie, do pracy w harcerstwie i w gromadach. A jeśli spytacie się mnie, czy warto było, przecieć całą sobotę nie nabiliśmy, a w piątek i w niedzielę nie było już na nie czasu, to odpowiem: tak! Wspaniale chodzenie, wspólne zmęczenie i odpoczynek bardziej łączą ludzi, niż

mogłyby to zrobić przeprowadzone w tym czasie tzw. zajęcia integracyjne. To prawda, poza przejściem przez Łysogóry była tylko Msza święta, piosenki i jeden kominek, ale za to jak! Naprawdę dowiedzieliśmy się na nim więcej, niż to – nie umiemy śpiewać, jeżeli chodzi o wiedzę, co było tak obowiązkowe w tym biwaku, to zapytajcie kurałowikiew zuchmistrzynie z Warszawskiego Harca Zuchowego „JF”. Ja powiem tylko: WARTO!

pod. Majka Poliszewska udr.



## WYJAZD WHZ „OGROD”

(z „Ogrodnicki” – gazetki huła)

**N**a pierwsze wyjazd nas huła pojechało. Blącym świętem, w piątek (29.09.98) pojechałmy pogaciem do Tarnowa. Tam przesiadaliśmy się w autobus jadący wprost do Zakliczyna, gdzie, już na własnych nogach, ruszyliśmy w dalszą drogę. Trasa była dość mecząca, ale za to dostarczyła nam wielu pięknych widoków okolicy. Nasz cel – Kasprzykówka – był schowany w środku lasu, pośrodku łąki. Domek był tak śliczny, że wszystkim zaparko dech w pierśiach (pozwolił nam Bożena, która odwiedziła ten domek od siódmego roku życia).

Przed wyjazdem zostaliśmy poinformowani, że mamy za przygotować to, co robimy najlepiej lub (to okreś-

lenie wole) to, co robimy. Gdy wieczorem przygotowaliśmy się do tego, odwiedziła nas Marysia Przerwa – Tetmajer, a że nie mogła zostać na dłużej więc postanowiliśmy pojechać do niej. Tetmajerówka w świetle księżycy prezentowała się cudownie. Gdy usiadaliśmy przy stole rozpoczęły się zajęcia.

Przewesza zaprezentowała się Ania Blum, która urzekła nas pysznym ciastem. Następnie Ania Nowicka pokazała nam zdjęcia, które robi, a idzie jej już ośmiesiątka, a Iza (tym razem nie Ania) dała nam po własnoręcznie zrobionym liście debowym, który symbolizował jej zuchy. Iza była wspaniała, że nam zachęciła swoimi barankami. Gdy wróciliśmy do Kasprzykówki, ciastem poczęstowała nas Ela, podczas gdy ja gram na gitarze. Następnie wszyscy dnia udaliśmy się wraz z Marysią i dwiema harcerkami z Tarnowa, „wo gory ciszej się żyć”. Spacer, mimo zmęczenia, był dla nas odprężającym od miasta. Po poroście zjadliśmy pyszny obiadek przygotowany przez Anię B. i rozpoczęłyśmy kolejne zajęcia – wykorzystaliśmy i haftowałyśmy na koszulkach ogrody. Koszulki wyszły bardzo ładne i stwierdziliśmy, że jutro wrócimy właśnie w nich. Wyżyczerpane pożyliśmy się spać.

Następnego dnia po powrocie z kościoła wzięliśmy się za sprzątanie i pakowanie. Gdy wręczyliśmy udział kierowniczką Wydziału Zuchowego – hm. Agata Tatar. Gratulacje i serdeczne życzenia dla nowego pisemka referatu „Dzika Róża”; uroczyste obchodzone święto II listopada.

◆ Chorągiew Wielkopolska – p.wd. Joanna Gmerek: 16 – czyli warsztaty doskonalące dla dziewcząt, które chcą prowadzić gromady zuchowe; trwają przygotowania do Mikolajek w Zielonej Górze; referat brał udział w obchodach II listopada, każda gromada miała swoją grę.

◆ Chorągiew Pomorska – p.wd. Maria Brzeska: w Gdyni odbyła się zbiórka referatu. Usłoda jego nazwa „SŁONECZNA” i plan działania na najbliższy rok; referat przygotowany do warsztatów metodycznych mających odbyć się w grudniu.

◆ Chorągiew Łódzka – p.wd. Magdalena Koflik: wszystkie gromady obchodziły święto Odzyskania Niepodległości na swoich zbiorcach, a zuchmistrzynie uczestniczyły w tym dniu w uroczystej Mszy św.; 27 LGZ przygotowały się do hucznych obchodów 10 urodzin – przygotowały z tej okazji przedstawienie.

◆ Chorągiew Małopolska – p.wd. Katarzyna Kała: odbyła się gra i apel z okazji II listopada. Gromady zuchowe biorące udział w uroczystościach, wcześniej uprzednio przygotowane, otrzymały po 2 talenty; Akademia Zuchmistrzowska z Chorągwi Górnolaską.

## STARTÓWKA ZUCHOWA

18 października 1998

**Uroczyste rozpoczęcie roku zuchowego – tak długo oczekiwane przez warszawskie gromady wrzesnie się odbyło.**

**R**eferat zuchowy Dzień Róża stawili się w niekompletniejszej liczbie 13 gromad (+ 2 z referatu męskiego). Po prawie godzinie jazdy zlotycznym autobusem, dotarliśmy w końcu do Truskawia – piękny las i przeliczna pogoda wynagrodziły nam niewygodną jazdę. Tu spotkaliśmy się z Karłusem Kołodziejem, który opowiedział nam o poszukiwaniu skradzionych żywołów. W czasie gry zetknęliśmy się z różnymi zwierzątkami, które za wykonanie zadań przekazywały nam żywoły. Na koniec dotarliśmy do misia, dla którego nieznajomy okrocone na patykach „gady” z ciasta.

Nie zabrakło też Mszy świętej, w końcu 18 października to niedziela. Prawdziwa polowa Msza zorganizowana specjalnie dla nas, była dla zuchów niemalym przeżyciem.

Potem odbył się apel, na którym ogłoszono rezultaty naszego dziania: najpiękniejszy wkład w odnalezienie Startówki włożyła 20 WGZ „POTOK” i ona zajęła I miejsce. II miejsce przypadło w udziale 14 WGZ „Mieszkańcy Stumilowej Lasu”, a III – 265 WGZ „Elfy z Lasgaleń”, która to gromada napisała też najładniejszy wiersz na честь Dzień Róża – naszego referatu.

Startówkę podziękowania należą się organizatorom: dh. Renata Jęwtuch i dh. Ul. Wojciechowski.

pod. Bożena Dybowska uodr.

## WIEŚCI Z REFERATÓW

◆ Chorągiew Dolnośląska – p.wd. Helena Żarwicka: Chorągiew przygotowała się do Konferencji Instruktorów Organizacji Harcerskiej.

◆ Chorągiew Górnolaska – p.lm. Iwona Kubiak: wspólnie z Chorągwią Małopolską odbyła się Akademia Zuchmistrzowska w dniach 13 – 15.11.98.

◆ Chorągiew Łódzka – p.wd. Magdalena Koflik: wszystkie gromady obchodziły święto Odzyskania Niepodległości na swoich zbiorcach, a zuchmistrzynie uczestniczyły w tym dniu w uroczystej Mszy św.; 27 LGZ przygotowały się do hucznych obchodów 10 urodzin – przygotowały z tej okazji przedstawienie.

◆ Chorągiew Małopolska – p.wd. Katarzyna Kała: odbyła się gra i apel z okazji II listopada. Gromady zuchowe biorące udział w uroczystościach, wcześniej uprzednio przygotowane, otrzymały po 2 talenty; Akademia Zuchmistrzowska z Chorągwi Górnolaską.

◆ Chorągiew Mazowiecka – p.lm. Joanna Pilber: 7 listopada obchodzone 5 urodziny Referatu Zuchowego „Dzika Róża”. Był tort z pięcioma świeczkami, śpiewano 100 lat, a nawet tańczono. Wzięło by bardzo głośno i uroczysto. W uroczystych wzięły udział kierowniczką Wydziału Zuchowego – hm. Agata Tatar. Gratulacje i serdeczne życzenia dla nowego pisemka referatu „Dzika Róża”; uroczyste obchodzone święto II listopada.

◆ Chorągiew Wielkopolska – p.wd. Joanna Gmerek: 16 – czyli warsztaty doskonalące dla dziewcząt, które chcą prowadzić gromady zuchowe; trwają przygotowania do Mikolajek w Zielonej Górze; referat brał udział w obchodach II listopada, każda gromada miała swoją grę.

◆ Chorągiew Pomorska – p.wd. Maria Brzeska: w Gdyni odbyła się zbiórka referatu. Usłoda jego nazwa „SŁONECZNA” i plan działania na najbliższy rok; referat przygotowany do warsztatów metodycznych mających odbyć się w grudniu.

## SŁOŃCE



**G**dy w piątek późnym popołudniem spotkaliśmy się na dworcu Centralnym, chyba wszystkie czuliśmy się trochę niepewnie. Powodów było kilka. Po pierwsze okazało się, że nie wszystkie się znamy. Dużo było wśród nas nowych osób, które dopiero zaczynają pracę z zuchami. Ja sama się nie spodziewałam, że ten biwak będzie integracyjnym, nawet na ten pier-

## GOŁOBRZA

archiwum  
2harcerskie.pl nr 103, listopad 1998

# Zuchy na Litwie

Przyjazny most,  
jaki zbudowaliśmy  
z Polską, dał nam moż-  
liwość dostrzeżenia  
tzw. trzeciego wymiaru  
w harcerstwie,  
a mianowicie  
- szczebla zachowawczego.



Gromad Zuchowych, utworzo-  
na Radę Programową, kilka re-  
gulaminów wewnętrznych dot.  
ogólnych założeń pracy i dzia-  
łania GZ, I Konferencję Zuchmi-  
strzowską. GKH-rzy milczy.  
Dotąd działały i działać będą  
trzy środowiska zachowaw-  
cze w Wojdatach, Szumsku i Tro-  
kach.

Jak już wspomniałem na  
początku, zawarte przymierze  
z Polską zaowocowało bardziej  
u harcerek. Może wynika to  
z Natury, iż kobiety są na ogół  
bardziej opiekuńcze dla dzieci,  
choćby o osobie chciałby  
wiedzieć czy mogłoby tak do-  
brze działać, gdyby nie bez-  
pieczne ręce meżczyzn trzyma-  
jące ster ZHPnL?!

7 Trocka Gromada Zucho-  
wa „Korzenie Przyjaźni”  
- jest jednym z najstarszych i  
pierwszych środowisk zuchow-  
ych w rejonie Trockim, dzia-  
lającym po dziś dzień w obrę-  
bie dawnej drugiej stolicy Lit-  
wy. Narodziła się po kursie  
zuchmistrzowskim prowadzo-  
nym przez hm. Wiesławę Stoj-  
ek dla kadry ZHPnL  
w 1993 roku w Krakowie. Ko-  
lejne lata przyniosły jeszcze  
bliższą współpracę ze śro-  
dowiskiem krakowskim i  
pierwsze sukcesy. Udało  
nam się zebrać dzieci z sied-  
miu, a później z dwunastu  
różnych miejscowości. Nie-  
wielkie zmiany metodolo-  
giczne i dostosowanie się do  
własnych możliwości sku-  
tecznie przyspieszyły roz-  
wój Gromady. Przy dobrej  
współpracy z rodzicami,  
gromem nauczycielskim i  
KPH wychowaliśmy ich  
na dzielnych harcerzy i har-

Zuchy z 7-ej TGZ  
„Korzenie Przyjaźni”  
miały tego lata  
możliwość gościć na  
kolonii zuchowej ZHR w  
Ujanowicach

cerki. Został napisany niejedną  
artykuł w gazecie, zrealizowa-  
no wiele programów radio-  
wych, w trakcie opracowywa-  
nia są strony WWW. Aktualnie  
rozszerzaliśmy współpracę  
bardziej na Zachód, m. in. An-  
glię i Kanadę. Stałymi konsul-  
tantami, którym zawdzięczamy  
pomyślny rozwój są dh.  
Agata Latara, dh Robert Kawal-  
ko oraz dh Tomasz Pabian.

Zuchy z 7-ej TGZ „Korzenie  
Przyjaźni” miały tego lata moż-  
liwość gościć na kolonii zucho-  
wej ZHR w Ujanowicach. Kol-  
oniję przeprowadzili instrukto-  
rzy i harcerze z krakowskiego  
„Zielonego Szczęścia”. Niech  
kolonijne zdjęcia zuchów z Lit-  
wy zakotczą moją relację na  
ten temat.

Z harcerskim pozdrowieniem  
pod. Ryszard Tomaszewicz



zrealizowaliśmy  
wiele  
programów  
radiowych,  
w trakcie  
opracowywania  
są strony WWW



# Kseruj!

Prezentujemy grę do cyklu „Arka  
Noego”. Wystarczy ją powielić dla  
każdej szóstkki i wykorzystac na jednej ze  
zbiorek cyklu. Miłej zabawy.

ODPOWIEDZI:



1. P NAS=MA
2. (A O Q R E V O U W) IPULMBKG
3. (A O P N U) ALEUZENEW
4. (A O P N U) [Puzzle]
5. M=s i [Puzzle]
6. (O D U T Y A R E W) GNJKUK FEKUCN
7. (A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U V W X Y Z) [Puzzle]
8. (A O Q R E V O U W) ODYL
9. (Puzzle) [Puzzle]
10. (U S R A K) JAWGARAP
11. (P O U S T Y A R E W) CHLIR
12. AKENKI  
NOCTHI  
WYKUCN  
U S T Y A R
13. (Puzzle) [Puzzle]
14. SBONR  
OZ TRI  
NM CIT  
Y HOUR  
IV Z OS

## ZUCHMISTRZYNI



W następnym numerze:

- Cykl świąteczny;
- Biuła Służba;
- Wydział zuchowy;
- Problemy wychowawcze;
- Zwiad zuchowy.

Czy ten numer „Zuchmistrz-ylni” dostał już do waszych zuch-  
mistrzów, zuchmistrzów i ich przytoczonych w Klubach? O! E. z  
miasta nad Słobazą żyję; by w każdej następnej „Z” znajdowało  
coraz więcej przydatnych metodycznie artykułów (brakujemy nad-  
tym „J. Zapobieganie internetowemu zuchmistrzowi lub zuchmistrzowi  
dłubnie przytoczyli do wydawnictwa swobowej - internetowej - w-  
erji zuchmistrz-ylni - zapisana na Zuchmistrz-ylni przytoczyli  
e-mail: Adam.Bartoskicz.wedmedia.pl.





# KOMIKSOWY PORADNIK KUCHENNY DRUGA 'AGIUCHA'

JARZYNY  
MOŻEMY WYKO-  
RZYSTAĆ NA WSPA-  
NIĄTE SAŁATKI.

CO MOŻEMY  
ZROBIC  
Z JARZYN

A OTO DWA  
PRZEPISY  
NA SMACZNE  
SAŁATKI

SAŁATKA ZIEMNIACZANO-  
- JARZYNOWA:  
1/3 KG. MARCHENKI • 1 SELER •  
1/4 KG. PIETRUSZKI • 4 CEBULE •  
1/2 KG ZIEMNIAKÓW • GROSZEK •  
1/2 SŁOJKA GRZYBKÓW  
MARYNOWANYCH • 1/2 L SMIE-  
TANY •  
SÓL I PIEPRZ •  
1 ŁYŻKA  
MUSZTARDY.

SAŁATKA JARZYNOWA:  
1/2 KG. MARGHEWKI • 3 CEBULE •  
1/4 KG PIETRUSZKI • 1 SELER •  
1/4 SZCZYPIOREK • PUSZKA  
GROSZEK • 1/2 L SMIETANY  
3 ŁYŻKI MUSZTARDY  
SÓL I PIEPRZ

A JA TE  
SAŁATKI  
PRZYSTROJE  
PRZED PODANIEM  
NA STÓL -  
SAŁATĄ, PAPRYKĄ  
POMIDOREM  
LUB OGORKIEM.

MARCHENKI, PIETRUSZKI  
I SELERA OBIERAMY  
I GOTUJEMY W OSŁONEJ  
WODZIE DO MIĘKKOŚCI.  
PO OSTUDZENIU KROIMY  
JE W KOSTKĘ. WSZYSTKO  
MIESZAMY DODAJĄC  
DROBNO POSIEKANĄ CEBULĘ  
I SZCZYPIOREK, ORAZ ZIEM-  
NY GROSZEK. SYPIEMY  
SÓL I PIEPRZ DO SMAKU.  
ZALEWAMY SMIE-  
TANĄ ZMIESZANĄ  
Z MUSZTARDĄ  
I WSZYSTKO  
DOKŁADNIE  
MIESZAMY.

ZIEMNIAKI OBIERAMY I GOTUJEMY  
W OSŁONEJ WODZIE. ODCEDZAMY  
I STUJEMY. TO SAMO ROBIMY  
Z MARGHEWKĄ, PIETRUSZKĄ  
I SELEREM. OSTUDZONE ZIEMNIAKI  
I JARZYNY KROIMY W KOSTKĘ,  
MIESZAMY DODAJĄC GROSZEK,  
POSIEKANĄ CEBULĘ I DROBNO  
POKROJONE GRZYBKÓW.  
WLEWAMY SMIETANĘ  
ZMIESZANĄ Z MUSZ-  
TARDĄ, SYPIEMY  
SÓL I PIEPRZ DO  
SMAKU.

